

Esprit maçonnique w Warszawie



MARTA LEŚNIAKOWSKA

Instytut Sztuki, Warszawa

Polska Akademia Nauk

marta.lesniakowska@wp.pl

Prof. nadzw. dr hab. Marta Leśniakowska jest historykiem i krytykiem sztuki, znawcą historii architektury i fotografii XIX-XXI wieku

Kampus Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, wybitne osiągnięcie stylu art déco w Polsce, był elementem realizacji idei budowy nowoczesnego społeczeństwa

Bedekery warszawskie z lat 30. polecały turystom obejrzeć zespół gmachów Wyższej Szkoły Handlowej na Mokotowie. Intrygowała forma architektoniczna budującego się od lat 20. kampusu, przyciągały wzrok lśniące w słońcu barwno-złote mozaiki na attykach, fascynowało szklane „akwarium” Biblioteki z niezwykłą Czytelnią o przeszklonych kopułach wspartych na drewnianych kolumnach. Zespół gmachów SGH, wpisany dzisiaj do rejestru zabytków, nadal budzi podobne emocje. Warto zatem przyjrzeć się uważnie mokotowskiemu kampusowi, jednej z czołowych w Europie realizacji architektury i designu art déco.

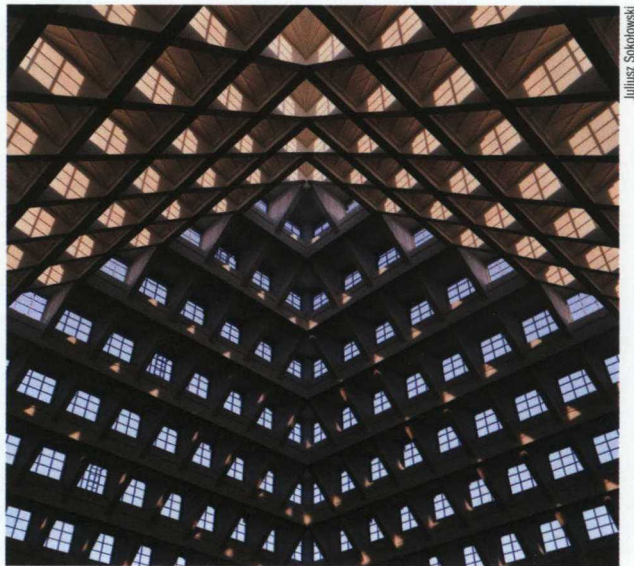
U źródeł SGH

Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie (WSH) założona została w 1915 roku jako prywatna fundacja środowisk przemysłowych i handlowych powiązanych z polskim wolnomularstwem. Była w okresie międzywojennym największą w Polsce i jedną z większych w Europie wyższą uczelnią ekonomiczną o statusie prywatno-społecznym, której program dydaktyczny wprowadzał zasady nowoczesnego, demokratyczno-liberalnego kapitalizmu. Powstanie WSH/SGH wiązało się z zapotrzebowaniem niepodległej Polski na wysoko kwalifikowaną kadrę ekonomiczno-administracyjną, niezbędną do budowania nowoczesnego państwa, które po 150-letniej niewoli odzyskało suwerenność. By zrealizować te zadania, główny organizator uczelni i jej rektor dr Bolesław Miklaszewski (działacz polityczny i ważna osobistość polskiego wolnomularstwa) od 1918 roku dążył do wybudowania odpowiedniej siedziby. Wybór lokalizacji padł na Mokotów, co było związane z procesami urbanistycznymi zachodzącymi wówczas w Warszawie. W tej części miasta przewidziano zlokalizowanie trzech wielkich uczelni o zasięgu ogólnopolskim: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW), Instytutu Geologicznego i WSH/SGH, które miały utworzyć warszawską „dzielnice łacińską”.

Projekty kampusu WSH/SGH powierzono jednemu z najoryginalniejszych polskich architektów tego okresu Janowi Koszyczowi Witkiewiczowi (1881-1958). Inwestor zakładał budowę etapową, dlatego przyjęty do realizacji projekt przewidywał zespół wolno stojących budynków mieszkalnych/domów akademickich i pawilonów dydaktycznych zgrupowanych wokół ogrodu wewnętrznego. Do wybuchu wojny wzniesiono jedynie trzy obiekty: Pawilon Zakładów Doświadczalnych (1925-1926) od ul. Rakowieckiej, Bibliotekę (1928-1931) od ul. Batorego oraz Dom Profesorów (1935). Dwa pierwsze od początku uznano za czołowe wówczas, równorzędne ze współczesnymi im obiektami europejskimi czy amerykańskimi realizacje architektury art déco w Polsce, łączące historyzm w jego modernistycznej redefinicji z najnowocześniejszymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi.

Świątynia wiedzy

Punktem wyjścia dla rozwiązań konstrukcyjno-przestrzennych budynków dydaktycznych była Biblioteka, najwspanialszy obiekt kampusu i jeden z najbardziej oryginalnych w architekturze europejskiej pierwszej połowy XX wieku. Ten skrajnie nowoczesny budynek wprowadzał nowatorskie rozwiązania w architekturze bibliotek. Wzorowana na dwóch pierwszych nowoczesnych bibliotekach (w Zurychu i Nowym



Szklana piramida nad aulą główną jest symbolem Szkoły Głównej Handlowej



Wojciech Karczura

Ogromna kolumnowa czytelnia SGH była zaprojektowana jako „katedra wiedzy”

Jorku z ok. 1912 roku) Biblioteka WSH/SGH była już jednak znacznie bardziej od nich zaawansowana, nie przypadkiem uznawana za pierwszy nowoczesny gmach biblioteczny w Europie. O jej wyjątkowości stanowi zastosowany system szkieletowo-ramowej konstrukcji żelbetowej, niemal w całości przeszklonej. Oba pawilony (Biblioteki i Doświadczalny) zostały założone na identycznym planie kwadratu o boku 45,38 m i tej samej siatce modularnej kwadratu 4x4 m. Biblioteka była obliczona na 1000 osób i 1 mln woluminów, Pawilon Zakładów Doświadczalnych na 1270 studentów.

W rozwiązaniach formalnych obu pawilonów osiągnięty został kompromis między funkcjonalizmem „stylu międzynarodowego” (w Polsce lansowanego właśnie od lat 20.) a modernistycznym tradycjonalizmem (narodowym dekoracjonizmem), który mieścił się w ogólnoeuropejskich postulatach ujawniania poprzez architekturę elementów tożsamościowych. W architekturze pawilonów są więc echa klasycyzmu florenckich pałaców renesansowych i teorii architektonicznej Albertiego (elementaryzm, arkadowe podcienia, blokowy zamknięty system brył), a z drugiej strony wyraźne są odwołania do nowatorskiej koncepcji architekta Karola Friedricha Schinkla z XIX wieku opartej na systemie modularnym, pozwalającym na realizację idei otwartej ażurowej bryły przesyconej światłem.

Droga ku światłu

Tak sformatowana przestrzeń architektoniczna pawilonów SGH ujawniała swoją „ukrytą” symbolikę, związaną z masonerią. W rytuale wolnomularskim, nastawionym na budowanie demokratycznego, liberalnego społeczeństwa nowoczesnego kapitalizmu, działalność w zakresie inwestycji budowlanych miała konkretny sens: przeznaczenie budynku, jego stylistyka i program formalno-treściowy były częścią szerszego projektu ukierunkowanego na tworzenie społecznego szczęścia w służbie narodowi, ojczyźnie i ludzkości. Narracja *esprit maçonnique* jest czytelna szczególnie w Bibliotece: w stopniowaniu jej przestrzeni na drodze „ku oświeceniu” od mrocznych sekwencji wejściowych, kolejno rozjaśnianych, aż po kulminacyjny punkt całego gmachu – wspaniałą kolumnową czytelnię, ukształtowaną jako wielka świetlista „katedra wiedzy”. Ta najbardziej niezwykła biblioteka w architekturze pierwszej połowy XX wieku stanowi o wyjątkowości dzieła Jana Koszczyca Witkiewicza w historii architektury europejskiej XX wieku.

Sposób wykorzystania światła i szkła w gmachach SGH: przeszklenia, ażurowe konstrukcje, szklane piramidy, kopuły itp., wywodzi się z architektury ekspresjonistycznej oraz z charakterystycznych dla tego nurtu efektów świetlnych, które od początku XX wieku traktowano jako element konstytutywny nowej architektury. Ekspresjonistyczne efekty architektury szkła i światła w swej warstwie semantycznej są oczywiście realizacją utopijnej idei szklanych domów (Glasarchitektur), tak modnej od początku XX wieku.

Architektura gmachów SGH wyrasta więc ze strukturalnego modernizmu, który na nowo redefiniował tradycję gotyku. Dlatego w pawilonach SGH tak wyraźne są motywy „gotyckie”, takie jak wielkie katedralne okna Biblioteki (pierwotnie z niebieskimi szybami). Architekt powiązał te wątki z tradycją antyczną, a do tego dopisał jeszcze motywy tzw. rodzime, lansowane zwłaszcza przez Warsztaty Krakowskie i Towarzystwo Polskiej Sztuki Stosowanej. Wyprowadzony z tej estetyki wystrój obu pawilonów (niestety, częściowo zniszczony w czasie wojny) nie bez powodu uważany jest za jedną z najciekawszych realizacji stylu art déco w Warszawie i Polsce.

Z architektem współpracowali wybitni artyści i projektanci. Wnętrza są dziełem malarza i grafika Wojciecha Jastrzębowskiego (1884-1963). Spod jego ręki wyszły plakaty ceramiczne na attyce Pawilonu Zakładów Doświadczalnych, operujące symbolami i alegoriami różnych gałęzi przemysłu, handlu oraz herbem Szkoły: żaglowcem. Pojawiły się też, ale już według rysunków samego Koszczyca, na elewacjach Biblioteki (1929), symbolizując otwierającą się księgę. Sgraffita w podcieniach Pawilonu Zakładów Doświadczalnych z herbami największych miast polskich (w tym Lwowa i Wilna) oraz drewniane supraporty z alegoriami przemysłu, rolnictwa i aluzjami masońskimi (niezachowane) były dziełem rzeźbiarza Tadeusza Godziszewskiego (1904-1977).

Czas powrotu

Kampus SGH przetrwał wojnę, tylko Pawilon Zakładów Doświadczalnych został poważnie uszkodzony w wyniku podpalenia przez wycofujących się Niemców znajdującego się tam Archiwum Akt Nowych. W 1949 roku, w wyniku zmian prawno-ustrojowych, uczelnia została upaństwowiona, jej grunty i budynki znacjonalizowane, nazwa zmieniona na Szkołę Główną Planowania i Statystyki (SGPiS). W tym okresie powstał trzeci obiekt kampusu: Gmach Główny (1950-1953), zrealizowany na podkładzie projektów Koszczyca z 1924 roku. W 1991 roku uczelni przywrócono nazwę sprzed 1939 roku Szkoły Głównej Handlowej (SGH). A temu powrotowi do dawnego międzynarodowego prestiżu jednej z największych ekonomicznych uczelni w Europie towarzyszy obecnie nowe zainteresowanie unikatowymi wartościami architektonicznymi, artystycznymi i kulturowymi kampusu SGH. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Leśniakowska M. (1998). *Jan Koszczyk Witkiewicz i budowanie w jego czasach*. Warszawa: Wydawnictwo: Instytut Sztuki PAN.